

Od: "Maciek Maciantowicz..."

Data: czwartek, 24 listopada 2022 o 15:23

Do: 'Łukasz Piasecki - Polski Związek Squasha'

DW: 'Jakub Pytlowany' , "komisjatechniczna@polskisquash.pl"
<komisjatechniczna@polskisquash.pl>, 'Marek Januskiewicz SQUASH4YOU' ,
"biuro@polskisquash.pl" <biuro@polskisquash.pl>

Temat: RE: Protest ws ilości drużyn w regionie Małopolskim

Szanowny Zarządzie Polskiego Związku Squasha,

Na wstępie chcielibyśmy bardzo podziękować zarówno Łukaszowi Piaseckiemu, Komisji Technicznej jak i Szanownemu Zarządowi Polskiego Związku Squasha (dalej Zarząd) za chęć rozmowy i wysłuchania naszych argumentów.

Wierzmy, że nasza drużyna jak i Zarząd podzielamy wspólne wartości tj. chęć przestrzegania i działania w granicach prawa, promocja squasha w Polsce, promocja lokalnych klubów.

Co więcej, wierzymy, że naszym wspólnym celem jest organizacja oraz udział w dobrze zorganizowanych rozgrywkach Polskiej Ligi Squasha.

Na początku chcielibyśmy poruszyć kwestie pierwszej z wyżej wymienionych wartości.

Akceptujemy decyzję przyznania Małopolsce statusu regionu B. Bo choć stoimy murem za naszymi argumentami (że Małopolska powinna być regionem A a nie B) i wierzymy, że w przyszłości zostaną podjęte zmiany w regulaminie aby podział na regiony A i B był adekwatny do siły gry, to wiemy, że w świetle przepisów decyzja jest jak najbardziej zasadna. Niestety, kolejna decyzja, o stworzeniu jednej, 10 drużynowej dywizji pierwszej w naszym regionie nie jest już decyzją podjętą zgodnie z przepisami.

Rozumiemy niechęć osób decyzyjnych w przyjęciu podziału na 8 drużyn w dywizji pierwszej i 2 w dywizji drugiej, z tego też powodu zaproponowaliśmy rozwiązania, które przy zgodzie innych drużyn rozwiązywałyby ten problem (czyli podział na 6 i 4).

Podjęcie decyzji o jednej dywizji z 10 drużynami nie tylko narusza wartość działania zgodnie z prawem (regulaminem RRD przyjętym przez PZSQ), ale również uniemożliwia promocję

squasha w Polsce i promocji lokalnych klubów.

Na ten moment istnieje i funkcjonuje tylko jeden klub, który mógłby przeprowadzić rozgrywki kolejek PLS z taką ilością drużyn (musi mieć minimum 5 kortów) - mowa o klubie Squash4you.

Wspomniany w dyskusji był także klub Atras Squash Club, jednakże data otwarcia tego obiektu jest bliżej nieokreślona i nie ma żadnej pewności, które mogłyby potwierdzić, że na ulicy Zawitej w Krakowie będzie można przeprowadzić te rozgrywki w marcu przyszłego roku lub wcześniej. Propozycję organizacji kolejek PLS naraz w kilku klubach uważamy za kompletnie absurdalną i sprzeczną ze zdrowym rozsądkiem, komfortem zawodników oraz ideą rozgrywek (integracja).

Organizacja 4 lub 3 kolejek PLS stanowiłaby obciążenie dosyć istotne dla klubu Squash4you - chodzi o obciążenie finansowe (ustalone stawki które płacą drużyny za udział) są znacznie niższe niż cena, po której sprzedawane są korty w weekend w klubie Squash4You. A dodatkowo jest też obciążenie organizacyjne (przeprowadzenia rozgrywek). Oczywiście, moglibyśmy przeprowadzić większą ilość kolejek niż jedna, jednakże w tej sprawie byłibyśmy zmuszeni ustalić inne koszty które poniosą drużyny.

To rozwiązanie nie jest jednak takim, za którym się opowiadamy.

Wierzymy, że lepsze byłoby zorganizowanie ilości drużyn wg regulaminu lub w podziale 6 na 4, co pozwoliłoby rozgrywać każdą kolejkę rozgrywek w innym klubie.

Każdy z klubów wystawiających drużynę miałby z jednej strony szansę skorzystania z przywileju „własnego boiska”, z drugiej zaistnienia klubu na mapie squashowej województwa i pokazania meczy z udziałem zawodników czołówki Polski (o co może być na co dzień trudno).

A z trzeciej strony nastąpiłby sprawiedliwy podział obciążeń wynikających z organizacji kolejek w klubie – chodzi o to, że nawet jeśli trzeba do tych rozgrywek dołożyć, to zrobi to kilka klubów równomiernie. Oraz że ciężar organizacji przypadnie również na kilka klubów.

Organizowanie jednej kolejki to świetna okazja do pokazania klubu wśród małopolskich zawodników i pasjonatów squasha, możliwość pozyskania klientów etc. Jednakże comiesięczna organizacja takich imprez to już obciążenie i metoda marketingowa, najwyczejniej w świecie, nieopłacalna.

Sugerowany przez nas podział drużyn na dywizje rozwiązał by ten problem w sposób bardziej niż zadowalający.

Po pierwsze, kluby mniejsze niż Squash4you mogłyby organizować rozgrywki, co powoduje zdjęcie

ciężaru przeprowadzenia rozgrywek z jednego lub dwóch obiektów.

Co więcej, podział na dywizje powoduje, że mówimy de facto o ośmiu turniejach, które mogłyby się odbywać, każda w innym, krakowskim lub innym klubie z regionu.

Proponowane przez nas rozwiązanie w przeciwieństwie do podjętej decyzji:

- nie łamie prawa (regulaminu)
- gwarantuje promocje squasha w regionie i daje prawdziwe wsparcie lokalnych klubów.

Szansę na promocję dajemy prawie wszystkim. Wiemy z historii, również, że monopol nie jest dobry, w przeciwieństwie do konkurencji na rynku. Kolejki PLS staną się również polem zdrowej rywalizacji o klienta między klubami. A wartości takiego zjawiska nie da się przecenić gdy mowa o chęci promocji squasha i wspierania lokalnych klubów.

Wierzymy, że Zarząd podziela wyżej wymienione wartości i podobnie jak my jest chętny i gotowy by działać w zgodzie z nimi. Jesteśmy jak najbardziej zwolennikami stopniowych reform, a nie łamania prawa w imię niezrozumiałych decyzję.

Dlatego chcemy wziąć udział w sprawie i zgodnie z prawem przeprowadzonych rozgrywkach PLS, których celem jest promocja regionu oraz dyscypliny wśród mieszkańców tego regionu.

Niestety na ten moment, decyzja podjęta przez Zarząd PZSQ łamie wszelkie wyżej wspomniane wartości.

Wierzymy, że wynikało to z braku zrozumienia sprawy, oraz że Zarząd, tak samo jak my, wyznaje te same wartości o których powyżej piszemy. Dlatego zwracamy się z uprzejmą prośbą o pochylenie się nad całą sprawą raz jeszcze. I apelujemy o wzięcie do serca sobie wartości nadrzędnych i podjęcie z nami rozmowy na ten temat tego, by rozgrywki PLS, były przeprowadzone w zgodzie z przyjętymi przepisami, a do tego służyły promocji dyscypliny oraz promocji lokalnych klubów. I były też komfortowe dla zawodników.

Jesteśmy gotowi przedstawić argumenty w trakcie calla z Zarządem.

Jak również pomóc z pomysłem na sprawiedliwy podział drużyn na dywizje (którego brak był podobno powodem forsowania takich a nie innych rozwiązań).

Pozdrawiam / Best regards,

Maciek MACIANTOWICZ